

Sygn. akt VIII Ka 547/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SO Krzysztof Kamiński

Protokolant Aneta Chardziejko

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w obecności prokuratora Elżbiety Korwell sprawy A. K. oskarżonego o czyn z art. 286§1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 28 maja 2014 r. (sygn. akt II K 91/14):

I. Wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. Został oskarżony o to, że w dniu 15 lipca 2013 roku w S., gmina B., przywłaszczył ciągnik rolniczy marki (...)numerze (...) (...)wartości 81.000 złotych na szkodę (...) S.A.z siedzibą w W., powierzony mu na mocy umowy z dnia 18 kwietnia 2011 roku o ustanowieniu zastawu rejestrowego, zabezpieczającego spłatę wierzytelności z tytułu udzielonej pożyczki w dniu 23 marca 2011 roku o numerze (...), w ten sposób, że wbrew zawartemu w umowie zastrzeżeniu o zakazie rozporządzania rzeczą zbył ją za kwotę 50.000 złotych dla A. K.i nie wydał na żądanie wierzyciela, to jest o czyn z art. 284§2 k.k.,

A. K.został oskarżony o to, że w dniu 6 grudnia 2013 roku w J., gmina J., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...)w S.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 84.000 złotych w ten sposób, iż po tym, jak w dniu 15 lipca 2013 roku nabył od A. Z.za kwotę 50.000 złotych ciągnik rolniczy (...)o numerze (...) (...)w okolicznościach, na podstawie których powziął wiedzę, że pojazd ten został przez sprzedającego uzyskany za pomocą czynu zabronionego, i po tym, jak w dniu 28 października 2013 roku otrzymał od A. Z.e-maila, z treści którego wynikało wprost, że ciągnik jest objęty prawem zastawu rejestrowego i umową przewłaszczenia i że są prowadzone czynności zmierzające do wyegzekwowania zwrotu pojazdu, a więc mając świadomość, że ciągnik nie stanowił własności A. Z.i nie mógł zostać przez niego skutecznie zbyty, wprowadził w błąd pokrzywdzony (...)w S.co do przysługującego mu prawa własności ciągnika oraz możliwości wyłącznego dysponowania rzeczą i zawarł ze (...)w S.umowę sprzedaży tego ciągnika za kwotę 84.000 złotych, to jest o czyn z art. 286§1 k.k.,

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 91/14:

Oskarżonego A. Z. uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu i za to na mocy art. 284§2 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

Oskarżonego A. K. uniewinnił od popełnienia zarzuczonego mu czynu i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Na mocy art. 230§2 k.p.k. dowód rzeczowy w postaci ciągnika, opisany w wykazie numer I/22/14 na karcie 126 akt sprawy pod pozycją 1, nakazał zwrócić pokrzywdzonemu – (...) S.A. z siedzibą w W..

Zasądził od oskarżonego A. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych, związanych z jego udziałem w sprawie.

Powyższy wyrok, wobec jego niezaskarżenia uprawomocnił się w stosunku do A. Z..

Natomiast wyrok ten, na podstawie art. 425§1 i 2 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego A. K. prokurator i powołując się na przepisy art. 427§1 i 2 k.p.k., art. 437§1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia, mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim ustaleń jedynie na dowodach korzystnych dla oskarżonego, a tym samym jednostronną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i ocenę dowodów w sposób dowolny, bez uwzględnienia zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uznaniu za w pełni wiarygodne wyjaśnień A. K., co w rezultacie skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającym wpływ na jego treść, polegającym na uznaniu, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż A. K. na podstawie okoliczności towarzyszących nabyciu od A. Z. ciągnika rolniczego (...) powziął wiedzę, że został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego, a odsprzedając ten sam pojazd (...) w S. miał świadomość, że nie nabył skutecznie prawa jego własności i nie mógł nim wyłącznie rozporządzać, a tym samym wprowadził w błąd nabywcę co do przysługującego mu prawa własności ciągnika, podczas gdy prawidłowa, konsekwentna zgodna z regułami logiki i doświadczenia życiowego ocena materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, że A. K. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew wywodom apelującego Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy wskazanych w petitum środka odwoławczego przepisów kodeksu postępowania karnego. Ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego oraz ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. Stanowisko swoje w sposób precyzyjny uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, sporządzonych zgodnie z wymogami, o jakich mowa w art. 424§1 i 2 k.p.k. Zaprezentowana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie wykracza poza zakreślone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen.

Zarzuty obrazy art. 4 i art. 7 k.p.k. ograniczają się de facto do polemiki z sądową oceną dowodów i jako takie są bezzasadne.

O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można by mówić wtedy, gdyby ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawierała oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Taka sytuacja w niniejszym postępowaniu nie wystąpiła.

Prokurator zarzucając Sądowi I instancji obrazę art. 4 k.p.k. poprzez jednostronną (korzystną dla oskarżonego ocenę dowodów) sam dokonuje oceny tychże dowodów ewidentnie jednostronnie, w sposób zdecydowanie niekorzystny dla oskarżonego. Dokonuje przy tym wykładni dowodu (e-maila) niezgodnie z jego treścią.

Zważywszy, że Sąd I instancji dokonał drobiazgowej analizy oraz oceny zgromadzonych w sprawie dowodów zbędnym jest odnoszenie się w szerszym zakresie do zarzutów omawianych i argumentów na ich poparcie. Tym bardziej, że okoliczności podnoszone w apelacjach były już przedmiotem rozważań i oceny przez Sąd I instancji.

Odnosząc się wprost do zarzutów apelacyjnych i argumentacji na ich poparcie, przede wszystkim całkowicie chybiony jest pogląd rzecznika oskarżenia, jakoby zgromadzone w sprawie dowody uzasadniały przyjęcie, że oskarżony na

podstawie okoliczności towarzyszących nabyciu ciągnika (...)powziął wiedzę, iż pojazd ten został nabyty przez A. Z.za pomocą czynu zabronionego.

Apelujący kwestionuje sądową ocenę dowodów w tym zakresie wyłącznie z perspektywy wartości nabytego przez oskarżonego ciągnika. W swoich rozważaniach nie uwzględnił natomiast tego, że A. K., notabene prowadzący działalność gospodarczą m.in. w zakresie handlu maszynami rolniczymi (jest właścicielem firmy (...)z siedzibą w W.), doskonale zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji materialnej A. Z.i starał się to wykorzystać dla celów biznesowych (na marginesie, ciągnik sprzedał (...)w S.po poczynieniu nakładów zwiększających jego wartość). Nie oznacza to jednak, że wiedział, iż A. Z.przywłaszczył ciągnik. Tym bardziej, że z dowodu rejestracyjnego pojazdu wynikało, iż jego właścicielem jest A. Z.i pojazdu nie obciążają żadne prawa na rzecz innych podmiotów. Co więcej, A. Z.konsekwentnie twierdził, że zataił przed oskarżonym rzeczywisty stan prawny ciągnika, co w pełni koreluje z wyjaśnieniami A. K..

Ocena w/w dowodów w sposób postulowany przez apelującego naruszałaby nie tylko dyrektywę z art. 4 k.p.k. ale nadto w sposób oczywisty zasadę in dubio pro reo, o której mowa w art. 5§2 k.p.k. („nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”).

Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko apelującego, zgodnie z którym oskarżony A. K.odsprzedając ciągnik (...)w S.miał świadomość, iż nie nabył skutecznie prawa jego własności i nie mógł nim rozporządzać.

Przede wszystkim – jak słusznie zauważa Sąd I instancji – z treści e-maila wysłanego do oskarżonego przez A. Z. w dniu 28 października 2013 r. (k. 48) nie wynika, że ciągnik objęty jest prawem zastawu rejestrowego i umową przewłaszczenia (jak twierdzi prokurator, opierając się przy tym na treści zarzucanego oskarżonemu czynu). Wynika z niego jedynie to, że ciągnik jest „pod leasingiem” (z czym nie zawsze musi wiązać się prawo zastawu i umowa przewłaszczenia) i windykator dał mu dwa tygodnie na odzyskanie go (windykacja należności nie musi dotyczyć wyłącznie rzeczy „leasingowanych”).

W świetle wskazanych wyżej okoliczności (z dowodu rejestracyjnego pojazdu wynikało, iż jego właścicielem jest A. Z. i pojazdu nie obciążają żadne prawa na rzecz innych podmiotów; A. Z. konsekwentnie twierdził, że zataił przed oskarżonym rzeczywisty stan prawny ciągnika), a nadto dotychczasowego pokrętnego zachowanie wobec niego A. Z. w kwestii spłaty zadłużenia, oskarżony A. K. mógł powziąć wątpliwości co do wiarygodności treści e-maila i intencji przyświecających zbywcy ciągnika (mógł założyć że jest to kłamstwo zmierzające do odzyskania sprzedanego pojazdu). Jak twierdzi, celem ich wyjaśnienia próbował skontaktować się telefonicznie z A. Z., ale ten nie odbierał telefonów (na marginesie, prokurator nie kwestionuje w apelacji wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie). Tym bardziej, że w późniejszej korespondencji dotyczącej innych kwestii (k. 217-225) A. Z. nie powracał do tego tematu.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, zgodnie z którym oskarżony odsprzedając ciągnik (...)w S.mógł (choć nie musiał) mieć pewne wątpliwości co do statusu prawnego spornego pojazdu (mógł godzić się z ewentualnością, że nie nabył skutecznie prawa jego własności). Przy czym w takiej sytuacji jego odpowiedzialność mogłaby być rozpatrywana co najwyżej na gruncie prawa cywilnego (na marginesie, oskarżony w trosce o swoje dobre imię i reputację swojej firmy m.in. naprawił wyrządzoną przez A. Z.szkodę). Warunkiem przypisania mu winy za przestępstwo z art. 286§1 k.k. jest bezsporne ustalenie, że działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Przestępstwo oszustwa z art. 286 k.k. jest przestępstwem zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć wyobrażenie pożądanego dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286§1 kk należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego

rozporządzenia mieniem - i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2004 r., IV KK 192/03, Prok. I Pr.- wkł. 2004 r., nr 9, poz. 5).

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów ocenianych zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 7 k.p.k. i 4 k.p.k., a w dalszej kolejności w art. 5§2 k.p.k. brak jest podstaw do przyjęcia, iż oskarżony A. K. działał z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym.

Powyższego poglądu nie zmienia fakt, że oskarżony sprzedał ciągnik (...)w S.w dniu 6 grudnia 2013 r., tj. niespełna półtora miesiąca od otrzymania w/w e-maila, skoro na będący w ofercie firmy ciągnik znalazł się w tym czasie nabywca.

Reasumując, sądowa ocena dowodów i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Końcowo stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut obrazy art. 410 k.p.k. Obrza tego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej oraz gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Dokonanie oceny dowodów w sposób odmienny od oczekiwań strony nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29.01.2014 r., II AKa 261/13, LEX nr1425427 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19.02. 1014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048).

Nie stwierdzając innych uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, należało orzec, jak w pkt. I sentencji niniejszego wyroku.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 636§1 k.p.k.